



**Klasa 2 –kwiecień– blok 4 – dzień**

**Zabawa relaksacyjna „Spacer do parku”.**

/zabawa może się toczyć przy muzyce "Cztery pory roku" Antonio Vivaldiego- Wiosna/

Dzieci leżą wygodnie na wykładzinie. Nauczyciel zaprasza wszystkie dzieci na spacer do pobliskiego parku.

Prosi, aby zamknęły oczy i posłuchały.

- Jest ciepły, słoneczny dzień. Słoneczko coraz mocniej przygrzewa. Idziemy wolno, równo oddychamy: wdech, wydech, wdech, wydech. Ach, jak przyjemnie. Słysząc jakiś głosik. Cieniutki, ale bardzo przyjemny dla ucha. Tak, to mały ptaszek tak wyśpiewuje. Jego głos cieniutki i delikatny uspokaja, wprowadza wszystkich w dobry nastrój. Zatrzymujemy się chwilę, by posłuchać tego niesamowitego koncertu.

Po chwili ruszamy dalej. Z daleka już widzimy pierwsze wiosenne kwiaty. Podchodzimy bliżej i jeszcze bliżej. Och! Jak pachną. Są rzeczywiście śliczne. Taki dywan, mięciutki i pachnący. Piękna ozdoba naszego parku. Chcemy nacieszyć wzrok. Staramy się zapamiętać każdy szczegół: płatki, listki..... Tak, to prawdziwa uczta dla naszych zmysłów....

Ruszamy dalej. Spacerujemy alejkami. Idziemy wolno, parami, para za parą. Trzymamy się za ręce. Znowu zatrzymujemy się, bo dochodzi do nas gwar dzieci. Rozglądamy się wokoło i dostrzegamy kolorowy plac zabaw. A tam?

Nasi młodszy koledzy bawią się wesoło. Ich buzie są roześmiane. Ale im fajnie! My też tak chcemy!

Podchodzimy do huśtawek. Zajmujemy wygodne miejsca i już jesteśmy bliżej chmur. Góra - dół, góra – dół.

Czujemy się jakbyśmy latali w powietrzu. Lekko i przyjemnie tak... Ale wszystko, co dobre, szybko się kończy.

Czas wracać do szkoły. Ustawiamy się w pary. Wyrównujemy oddech: wdech - wydech, wdech –wydech...

Jeszcze trochę świeżego powietrza. Wracamy do szkoły. Powoli otwieramy oczy i uśmiechamy się do siebie..

